

Biuro Prasowe OPZZ e-mail: biuroprasowe@opzz.org.pl tel.: 022 551 55 04, fax: 022 551 55 01, 00-924 Warszawa, ul. M. Kopernika 36/40

OPZZ ma nowego Przewodniczącego!

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych ma nowego Przewodniczącego. Głosem członków Rady OPZZ został nim Andrzej Radzikowski, który do tej pory pełnił funkcję Wiceprzewodniczącego OPZZ.



Z tej okazji przybliżymy Państwu sylwetkę Przewodniczącego OPZZ: Przewodniczący Andrzej Radzikowski posiada wyższe wykształcenie pedagogiczne na kierunku matematyka i informatyka nauczycielska. W swojej zawodowej karierze pełnił zarówno rolę pracownika jak i pracodawcy. Był nauczycielem i dyrektorem szkoły. Sprawował także kierownicze funkcje w administracji państwowej.

We wszystkich miejscach pracy dał się poznać jako

bardzo dobry kolega dbający o właściwą atmosferę pracy oraz sprawny i kompetentny organizator. W swoim zawodowym życiorysie ma też udany epizod w działalności biznesowej, która dostarczała mu wiedzy i umiejętności z zakresu kierowania firmą, dokonywania analiz finansowych oraz stosowania prawa gospodarczego.

Posiada duże doświadczenie w działalności związkowej. W Związku Nauczycielstwa Polskiego, do którego należał od 1978 roku, przeszedł wszystkie szczeble organizacyjne od Prezesa Ogniska, poprzez Prezesa Oddziału i Okręgu do członka Prezydium Zarządu Głównego. W tej działalności dał się poznać jako człowiek wrażliwy na ludzkie problemy, konsekwentnie zabiegający o realizację programu i idei związków zawodowych. Był organizatorem i uczestnikiem wielu akcji protestacyjnych. Dał się też poznać jako sprawny negocjator zarówno na szczeblu lokalnym jak i krajowym. Posiada dużą umiejętność rozwiązywania sytuacji konfliktowych. Systematycznie pogłębia swoją wiedzę, a zdobytym doświadczeniem i umiejętnościami chętnie dzieli się z innymi. Był organizatorem i prowadzącym na wielu szkoleniach. Przygotował liczne publikacje do prasy, występował w mediach. W strukturach OPZZ pełni funkcje od 1994 roku. Między innymi jako członek Rady OPZZ, a w kadencji 2002-2006 członek Prezydium OPZZ.

Za swoją pracę zawodową i działalność społeczną był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany. Otrzymał między innymi: Brązowy, Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Krzyż za zasługi dla ZHP, Złotą Honorową odznakę ZMW, Złotą Odznakę ZNP.

Jan Guz patronem jednej z sal w siedzibie OPZZ

25 września w siedzibie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, przed posiedzeniem Rady OPZZ, odbyła się uroczystość nadania jednej z sal imienia zmarłego w maju br. Jana Guza, Przewodniczącego OPZZ. W uroczystości poza członkami Rady uczestniczyli pracownicy OPZZ. Gośćmi honorowymi na uroczystości była rodzina śp. Jana Guza: żona, córka i syn. W trakcie uroczystości krótkie wspomnienie o przewodniczącym OPZZ i jego zasługach dla dialogu społecznego wygłosił Andrzej Radzikowski, wiceprzewodniczący OPZZ. Pamiątkową tablicę odsłoniła córka zmarłego Przewodniczącego OPZZ Justyna.



Nadanie imienia i odsłonięcie tablicy było wyrazem szczególnej pamięci dla jego zasług na polu działalności związkowej, rozwoju największej Centrali związkowej w Polsce i dialogu społecznego. Sala nr. 220, która otrzymała nazwę od jednego z największych przywódców związkowych nie została wybrana przypadkowo. Jest to miejsce szczególne, ponieważ właśnie w nim odbywają się posiedzenia Prezydium Rady OPZZ.

Jan Guz, Patron Sali, był Przewodniczącym Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych od 2004 r. Podczas jego przewodnictwa wprowadzono takie zmiany jak np., ubezpieczenie społeczne od umów zleceń, minimalną stawkę godzinową, wyłączenie z pensji minimalnej dodatku za pracę w porze nocnej czy prawo do zrzeczania się wszystkich zatrudnionych. Był również Wiceprzewodniczącym Rady Dialogu Społecznego w latach 2015 – 2019. Zmarł 24 maja 2019 roku w Warszawie, a pochowany został w dniu 29 maja br. w Białej Podlaskiej.

Komisja Kobiet OPZZ

24 września odbyło się posiedzenie Komisji Kobiet OPZZ. Posiedzenie poprowadziła przewodnicząca Komisji Kobiet, była wiceprzewodnicząca OPZZ Wiesława Taranowska.



W pierwszej części wiceprzewodniczący OPZZ Andrzej Radzikowski omówił priorytety programowe OPZZ w kontekście obietnic wyborczych partii politycznych. Poruszył kwestię wzrostu płacy minimalnej, spłaszczania wynagrodzeń, zmian w programie Rodzina 500+, a także zatrudnienia na polskim rynku pracy. Przedstawił również bieżące działania Rady Dialogu Społecznego.

Następnie wiceprzewodnicząca OPZZ Barbara Popiełarz omówiła współpracę struktur branżowych OPZZ z Radami Wojewódzkimi OPZZ oraz przedstawiła poziom przygotowań uroczystości kończącej obchody jubileuszu 35 lat Konfederacji. Następnie wiceprzewodniczący OPZZ Piotr Ostrowski omówił pracę nad projektem budżetu państwa na 2020 rok. Przedstawił wspólne elementy i rozbieżności OPZZ z innymi centralami związkowymi, organizacjami pracodawców oraz Rządem. Krótko podsumował również przebieg prac nad budżetem w Radzie Dialogu Społecznej.

W kolejnej części Renata Górna, ekspert OPZZ omówiła sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014-2020. Członkinie Komisji przyjęły stanowisko w tej sprawie.

W drugiej części spotkania członkinie Komisji Kobiet OPZZ wzięły udział w debacie eksperckiej: „Każdy ma prawo do ochrony zdrowia – rzeczywistość czy fikcja?”. W czasie dyskusji rozmawiano o słabościach i mocnych stronach – organizacyjnych i finansowych – polskiego systemu ochrony zdrowia. W debacie wzięli udział m.in. przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia, samorządowcy, związkowcy i zarządzający placówkami.

Dzień Budowlańca 2019

Z okazji waszego dnia życzymy wam wszelkiej pomysłowości, samych sukcesów w życiu osobistym, zawodowym i związkowym.



Rada Rynku Pracy

24 września w siedzibie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej odbyło się kolejne posiedzenie Rady Rynku Pracy. Z ramienia OPZZ w posiedzeniu udział wzięli Sebastian Koćwin, przewodniczący opolskiej Rady OPZZ.



Na posiedzeniu przyjęto protokół z posiedzenia z dnia 27 czerwca 2019 r. Rada przyjęła również sprawozdanie z realizacji Krajowego Planu Działania na rzecz Zatrudnienia za rok 2018. W kolejnej części posiedzenia ustalono priorytety podziału i planu wydatkowania środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego na 2020 roku. Następnie odbyła się prezentacja usług elektronicznych A2B/A2C oraz A2A oraz innych zmian w systemach teleinformatycznych, które wykonane zostały w ramach projektu „Monitoring Pobytu i Pracy

Cudzoziemców w Celach Zarobkowych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”.

W kolejnej części posiedzenia, Rada omówiła zatrudnianie cudzoziemców w Polsce w ramach tzw. procedury uproszczonej, jej wpływ na rynek pracy oraz kontrolę dyskryminacji w zatrudnianiu cudzoziemców. Jak zauważył przedstawiciel OPZZ, załatwienie pozwolenia na pracę dla obcokrajowca powinno trwać 30 dni. Często są to jednak miesiące. Pośrednicy mają na to sposób. Otwierają firmy w całej Polsce i formalności załatwiają tam, gdzie kolejka jest najkrótsza. To oni ratują rynek pracy, wyręczając rządzących. Podkreślił, że 75 proc. ukraińskich respondentów skarży się na przewlekłe i skomplikowane procedury administracyjne w Polsce. Najgorzej jest w dużych ośrodkach, gdzie Ukraińców jest najwięcej czyli np. w Warszawie, Szczecinie czy Wrocławiu. Obecnie najszybciej można to załatwić w 2,5 miesiąca, te negatywne rekordy to często pół roku. Problemem są nie tylko przepisy, ale i braki kadrowe w urzędach.

Należy podkreślić, że jak wynika z raportu NIK, w sądach czeka blisko 200 skarg przeciw urzędom wojewódzkim. Wszystkie związane są z bezczynnością wojewodów lub przewlekłym prowadzeniem postępowań o zezwolenia na pobyt czasowy i pracę. Sądy wydały już przeszło sto wyroków w podobnych sprawach. W ich wyniku cudzoziemcy, głównie Ukraińcy, otrzymali już 196 tys. zł rekompensat.

Ponownie wzrośnie odpis na ZFŚS

Jeszcze w tym roku możemy spodziewać się zwiększenia wysokości odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych (ZFŚS).



Przypomnijmy, że od 1 stycznia 2019 r. odpis podstawowy na ZFŚS wynosi 1229,30 zł. Już niedługo jego wysokość wzrośnie do 1271,20 zł i będzie

obowiązywała z mocą wsteczną od 1 sierpnia 2019 r. Wszystko to za sprawą niedawno uchwalonej zmiany tzw. ustawy okołobudżetowej na 2019 r. Na najbliższym posiedzeniu 25 września br. rozpatrzy ją Senat. Tym samym odpis wzrośnie o 41,90 zł (3,4%). Podstawą odpisu będzie wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej w drugim półroczu 2014 r. (3.389,90 zł).

To nie koniec dobrych wiadomości. Możemy potwierdzić wcześniejszą informację z lipca br., że postulat OPZZ dotyczący odmrożenia odpisu na ZFŚS będzie realizowany przez rząd w kolejnym roku. W trakcie ostatniego posiedzenia Zespołu ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych Tomasz Robaczyński, wiceminister finansów, na pytanie naszego kolegi Romana Piotrowskiego, wiceprzewodniczącego Federacji Związków Zawodowych Pracowników Mleczarstwa w Polsce potwierdził, że odpis na ZFŚS w 2020 będzie wyliczany na podstawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w drugim półroczu 2018 r. (4134,02 zł). Na ten cel zabezpieczono w projekcie budżetu na rok 2020 niezbędne środki finansowe. Dzięki temu odpis na jednego zatrudnionego w tzw. normalnych warunkach pracy wzrośnie w 2020 r. z 1271,20 zł do 1550,25 zł, tj. o 279,05 zł tj. (21,9%). (nq)

Zatrudniam legalnie – pracuję legalnie

Ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego korzystamy przez całe życie. Ze składek na ubezpieczenia społeczne finansowane są:

- zasiłek macierzyński
- zasiłek opiekuńczy
- renta rodzinna
- zasiłek chorobowy
- świadczenie rehabilitacyjne
- rehabilitacja lecznicza
- odszkodowania powypadkowe
- renta z tytułu niezdolności do pracy (w tym wypadkowa)
- dodatki do rent
- pokrycie kosztów leczenia stomatologicznego i protez
- emerytura
- emerytura częściowa
- emerytura pomostowa
- nauczycielskie świadczenia kompensacyjne
- zasiłek pogrzebowy



dlatego ważne jest aby pracodawcy zatrudniali legalnie, a pracownicy legalnie pracowali. W dniu 23 września 2019 r. podczas inauguracyjnej konferencji w ZUS rozpoczynającej „Tydzień Przedsiębiorcy” o rynku pracy, problemach ubezpieczeń społecznych, nielegalnej pracy rozmawiali m.in. wiceprzewodniczący OPZZ Piotr Ostrowski i prezydent Konfederacji Lewiatan Maciej Witucki. B.G.

Na chłodno o budżecie państwa na 2020

BP: Rząd zaprezentował niedawno projekt budżetu państwa na kolejny rok. Premier chwali się rozwiązaniami socjalnymi i szczodrością państwa wobec obywateli. Jak jest naprawdę? Czy nowy budżet będzie korzystny dla pracujących?

Pamiętajmy, że jesteśmy w środku kampanii wyborczej i trwa wyścig na obietnice. Każda partia składa wiele propozycji socjalnych, ale nie sztuką jest coś zapowiedzieć, sztuką jest to zrealizować. A z tym bywa różnie. Dyskusje wywołują przede wszystkim zapowiedzi prezesa Prawa i Sprawiedliwości dotyczące podniesienia płacy minimalnej. Oczywiście, chcielibyśmy, aby wreszcie w centrum uwagi politycznych decydentów znalazła się praca i pracownik. Życzylibyśmy sobie, aby plan finansowy państwa był prospołeczny. Prawda jednak leży zwykle pośrodku, dlatego na budżet trzeba

spojrzeć krytycznym okiem, przede wszystkim przez pryzmat jego dochodów i wydatków.



BP: Trudno się chyba martwić, skoro rosną dochody budżetu, które pokryją wszystkie wydatki. To będzie pierwszy od czasu transformacji budżet bez deficytu. To chyba dobrze?

OPZZ dostrzega to i docenia, ale mamy podstawy przypuszczać, że zbilansowanie budżetu będzie niezwykle trudne. Przewiduje się, że w bieżącym roku dochody państwa będą o około 16 miliardów złotych wyższe niż jeszcze w 2018 roku zapisano w budżecie na rok 2019. Stanie się tak, ponieważ rok temu rząd bardzo ostrożnie oszacował wpływy. Myślenie o projekcie budżetu na 2020 rok zmieniło się jednak radykalnie z uwagi na wybory. Planowanie dochodów nie jest już ostrożne. Obecnie wydają się być one przeszacowane. Dochody rosną, co prawda, ale ich dynamika nominalna i realna spada. Mało się o tym mówi, ale obniża się także relacja wydatków do PKB o 0,5 pkt. proc. To właśnie w ten sposób rząd chce zbilansować budżet na 2020 rok. A jeśli nie uda się mu pozyskać większych dochodów z podatków, może w ogóle do tego nie dojść. Prawdopodobnie, już po wyborach, nowy rząd zacznie poszukiwać oszczędności tam, gdzie się tylko da. Nie dotknie to oczywiście nośnych społecznie programów socjalnych (np. 500+), ale zapewne innych wydatków np. na usługi publiczne. Nie wygląda to optymistycznie dla pracowników.

BP: Nie chce pan chyba przez to powiedzieć, że obniżenie podatków, które zapisano w projekcie budżetu jest złym rozwiązaniem dla pracujących.

Niższe podatki są z pewnością dobre dla pracowników, szczególnie najmniej zarabiających. Ważne jest jednak,

aby w dochodach podatkowych panowała pewna równowaga, to znaczy, aby w większym stopniu ciężar fiskalny spoczywał na osobach o najwyższych dochodach. Projekt budżetu nie daje takiej gwarancji. Głównym źródłem wzrostu gospodarczego ma pozostać popyt krajowy. Oznacza to, że wzrost gospodarczy będziemy zawdzięczali gospodarstwu domowemu i ich konsumpcji. Nadal koszty funkcjonowania państwa będą opierać się głównie na dochodach pracujących i podatku VAT. Przypomnę, że rząd nie planuje w nadchodzącym roku obniżyć stawek tego podatku. Obniżenie z kolei stawki podatku PIT z 18% na 17% - bez wprowadzenia wyższej stawki dla osób lepiej zarabiających oraz pozostawieniu 19% podatku liniowego PIT dla przedsiębiorców - ma charakter wyłącznie symboliczny. W konsekwencji to nisko i średnio zarabiający pracownicy wciąż będą ponosić główny ciężar utrzymania państwa. Nie zmieni tego - równie symboliczne - podwyższenie pracowniczych kosztów uzyskania przychodów. W praktyce oznacza to, że proponowane rozwiązania oddalają nas od urzeczywistnienia modelu społecznej gospodarki rynkowej. Utrzymany zostanie niesprawiedliwy społecznie system obciążeń podatkowych utrwalający rozwarstwienie dochodowe.

BP: Co zatem trzeba zrobić. Czy OPZZ ma jakiś pomysł?

Uważamy, że cele, które chce zrealizować rząd można osiągnąć w mniej kosztowny i bardziej sprawiedliwy społecznie sposób. OPZZ od dawna proponuje wprowadzenie silniejszej progresji podatkowej poprzez ustanowienie większej liczby stawek i progów podatkowych. To sprawdzone i skuteczne rozwiązanie, które z powodzeniem stosuje wiele bogatych krajów na świecie. Warto także zmienić zasady ustalania kwoty wolnej od podatku oraz znacząco podwyższyć pracownicze koszty uzyskania przychodu. Jesteśmy także za likwidacją 19 proc. podatku liniowego dla prowadzących działalność gospodarczą. W ten sposób moglibyśmy zlikwidować nierównowagę pomiędzy kapitałem i pracą. Nie można także zapominać o podatku dochodowym od osób prawnych, którego stawka systematycznie spada. Dziś mali przedsiębiorcy płacą 9 proc. podatek CIT. Dalsze obniżenie podatku CIT nie przynosi oczekiwanych efektów. Na próżno jednak szukać w projekcie budżetu jakichkolwiek propozycji w tym zakresie.

BP: Może dlatego, że firmy potrzebują dzisiaj inwestycji a podnoszenie podatków tylko to utrudni. Bez inwestycji nie ma miejsc pracy.

Jesteśmy za wspieraniem inwestycji, bo one kreują

miejsca pracy wysokiej jakości a tym samym wyższe płace, ale statystyki pokazują, że obniżanie podatków firmom w Polsce nie przekłada się na wzrost inwestycji. Opinie ankietowanych przez Narodowy Bank Polski w lipcu br. przedsiębiorstw sugerują, że ich aktywność inwestycyjna nie tylko nie będzie przyspieszać, ale może nawet stopniowo słabnąć, zwłaszcza w przypadku przedsiębiorstw prywatnych. Martwi przede wszystkim to, że tempo wzrostu inwestycji w naszym kraju jest niskie na tle tempa notowanego przez pozostałe państwa członkowskie Unii Europejskiej. W Polsce inwestycje stanowią średnio tylko 19 proc. PKB, podczas gdy w takich krajach jak: Czechy, Słowacja i Węgry, a zatem o podobnej kondycji gospodarczej, udział inwestycji w PKB jest znacznie wyższy. Abyśmy jako kraj mogli skutecznie konkurować z tymi państwami, tempo wzrostu inwestycji powinno być co najmniej dwukrotnie większe.

BP: Dlaczego w takim razie firmy nie są zainteresowane inwestycjami?

Bo nie muszą. Dziś z powodzeniem konkurują niskimi wynagrodzeniami i wysoką jakością produktów i usług, które dostarczają wysoko wykwalifikowani pracownicy. Spójrzmy na dane Eurostat. Średnie godzinowe koszty pracy w Unii Europejskiej w 2018 roku wyniosły 27,4 euro. W Polsce było to 10,1 euro. Poza tym Polki i Polacy są, według statystyk OECD, w gronie najdłużej pracujących narodów świata. Pracują aż 1792 godzin rocznie. A przeciętne płace wciąż są niskie. Jesteśmy w ogonie płacowych rankingów. Tylko wzrost płac może pobudzić inwestycje, i to te na których powinno nam najbardziej zależeć – w przedsięwzięcia najbardziej innowacyjne.

BP: OPZZ powinno być zadowolone. Płaca minimalna w przyszłym roku wzrośnie do 2600 zł, zgodnie z postulatem OPZZ. Wzrosną także płace w budżetówce.

Minimalne wynagrodzenie rzeczywiście rośnie. To bardzo dobra wiadomość dla wszystkich pracujących. Co raz szybciej zbliżamy się do realizacji postulatu OPZZ, aby płaca minimalna wynosiła 50% płacy przeciętnej. Nasze naciski na rząd przynoszą efekty. Gorzej wygląda sprawa płac w sferze budżetowej. OPZZ negatywnie ocenia propozycję strony rządowej, aby średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej w 2020 roku wyniósł 106,0 proc. i proponuje ustanowienie wskaźnika na poziomie 115,0 proc. W trakcie prac w Radzie Dialogu

Społecznego wielokrotnie podkreślaliśmy, że płace wielu pracowników sektora finansów publicznych, m.in. zatrudnionych w usługach publicznych czy pracowników służby cywilnej nie zapewniają godziwego życia. Dlatego ich wynagrodzenia powinny wzrosnąć. Warto podkreślić, że obecny poziom płac zmniejsza zainteresowanie pracą w sferze budżetowej, co hamuje rozwój państwa. Problemem jest także duża fluktuacja zatrudnienia. Bez wyższych płac obywatele, w tym przedsiębiorcy, nie zyskają wysokiej jakości usług publicznych. Uważamy, że skoro pracujący ponoszą zasadnicze koszty utrzymania państwa, to usługi publiczne powinny być wysokiej jakości i bardziej dostępne. Wiąże się to z koniecznością wzrostu nakładów na usługi publiczne, inaczej to gospodarstwa domowe będą nadal finansować z prywatnych środków zadania, które powinno płacić państwo.

BP: Czy jest szansa na wprowadzenie zmian w projekcie budżetu?

Zgodnie z zapowiedziami projekt budżetu ma zostać uchwalony przez nowy Sejm. Mamy nadzieję, że nowy układ sił w parlamencie, w którym znajdzie się lewica wprowadzi do niego prospołeczne zmiany, które poprawią sytuację pracujących. Trzymamy rękę na pulsie. Mamy dobre argumenty i jesteśmy przygotowani do merytorycznej debaty z nowym rządem.

Fizjoterapeuci mają dość niskich płac!

23 września pracownicy zawodów medycznych wznowili swój protest. Pierwszy raz protestowali w maju tego roku. Najpierw prowadzili strajk włoski, później część z nich rozpoczęła głodówkę. Nie wszyscy jednak dostali obiecane przez Ministerstwo Zdrowia podwyżki, dlatego wznowili akcję protestacyjną. Dwutygodniowy paraliż grozi nawet stu szpitalom.



24 września odbyła się demonstracja przed siedzibą Centrum Dialogu Społecznego w Warszawie. A o godz. 13:30 odbyło się także spotkanie przedstawicieli związków zawodowych z Ministrem Zdrowia Łukaszem Szumowskim.

Jak powiedział po spotkaniu z Ministrem Tomasz Dybek, przewodniczący zarządu krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Fizjoterapii i wiceprzewodniczący Branży OPZZ Usługi Publiczne, z perspektywy ministerstwa podwyżki, które otrzymali diagności i fizjoterapeuci na poziomie 39 zł to wielki sukces. Jak poinformował, związkowcy mają inne zdanie na ten temat i nie zamierzają się poddać. Protest trwa dalej i będzie trwał do skutku - zapowiedział.

Związkowcy domagają się obiecanych w maju, przez ministerstwo, podwyżek wynagrodzeń w wysokości 500 zł netto. Tylko około 30 proc. pracowników laboratoriów i fizjoterapii, których obejmowało porozumienie z Ministrem Zdrowia, dostało jakiegokolwiek podwyżki – twierdzi przewodniczący OZZ Pracowników Fizjoterapii. Pracownicy mają żal, że kwoty, jakie otrzymali były dużo niższe niż te wnioskowane przez związkowców podczas protestu.

Od 20 lat uczestniczymy w rozwoju polskiego rolnictwa

Od 20 lat uczestniczymy w rozwoju polskiego rolnictwa" to tytuł Konferencji zorganizowanej 10 września br. z okazji 20-lecia działalności Top Farms Głubczyce.



Konferencję otworzył Prezes Grupy Top Farms, Tomasz Zdziebkowski. Przedstawiciele świata nauki, instytucji publicznych, władz samorządowych i centralnych rozmawiali o wyzwaniach stojących przed polskim rolnictwem. Rangę wydarzenia podniosła obecność znamienitych gości m.in. Posła na Sejm RP, przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, Urzędu

Wojewódzkiego w Opolu, władz powiatowych i gminnych, reprezentantów świata nauki, a także instytucji takich, jak Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa czy Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.

Pierwsza część konferencji poświęcona była przemianom gospodarstw państwowych w dzisiejsze gospodarstwa wielkotowarowe na przykładzie Top Farms. Łukasz Krechowiecki, Prezes TFG i Krzysztof Tkacz, tamtejszy Dyrektor ds. Finansowo-Administracyjnych, w ciekawy sposób przybliżyli historię Top Farms w Głubczycach na tle przemian ekonomicznych, systemowych i społecznych zachodzących w Polsce ostatnich trzech dekad. Czasy burzliwej transformacji własności państwowej w prywatną, likwidacji prawie 1700 PGRów, gdy 500 tys. osób zostało pozbawionych pracy, ukazały surowy obraz polskiej wsi tamtych lat. Zakup udziałów Kombinatu Rolnego w Głubczycach przez Top Farms, w 1999 r., rozpoczął czas owocnych przemian. Zaczęły się inwestycje, nastąpiły zmiany w produkcji rolnej i roślinnej przynoszące co raz to lepsze wyniki produkcyjne. Po dwudziestu latach, TFG jest nowoczesnym i efektywnym przedsiębiorstwem rolnym, jednym z największych dostawców ziemniaka w Europie, produkującym rocznie ponad 200 tys. ton płodów rolnych i ponad 17 mln litrów mleka. Janusz Guźda, Przewodniczący MOZ w Głubczycach, Członek Zarządu ZZPR w RP podkreślił rolę pracowników TFG. Ponad połowa głubczyckiej załogi to pracownicy z ponad dwudziestoletnim stażem pracy, a większość z nich wywodzi się z dawnego Kombinatu. Do dziś pracują tu nawet trzy pokolenia, rodziny wielodzietne. Słuchacze byli wyraźnie poruszeni historiami wieloletnich pracowników, którzy na dobre związali swój los z Top Farmsem.

Nie zabrakło przedstawicieli młodszego pokolenia, w dalszej części konferencji Kacper Łata zaprezentował różne aspekty nowoczesnego rolnictwa, odwołującego się do cyfryzacji, wykorzystaniu sygnału satelitarnego, robotyki, czy też precyzyjnego nawożenia. Marcin Markowicz i Marek Wiciak przybliżyli zgromadzonym zagadnienia biologizacji, przejawiającej się m.in. w wysiewaniu poplonów, stosowaniu właściwego płodozmianu, a także w odpowiedzialnym gospodarowaniu resztkami poźniwnymi, użyźnianiu gleby, regulacji jej pH oraz ograniczeniu do minimum stosowania środków chemicznych i dbałości o czystość wód gruntowych.

W kolejnym panelu, Prezes Tomasz Zdziebkowski, wskazał na wyzwania w rolnictwie w kontekście rozwoju dużych przedsiębiorstw rolnych w Polsce. Naświetlając stan obecny polskiej wsi,

charakteryzującej się wysokimi kosztami w przeliczeniu na hektar, przedstawił możliwe trendy rozwoju gospodarstw wielkotowarowych. Podkreślił wagę intensyfikacji produkcji, mającej zwiększyć jej wartość w przeliczeniu na hektar poprzez wprowadzanie nowych, specjalistycznych, wysokomarżowych upraw, integrację systemów zarządzania, inwestycje w nawadnianie i nowe technologie oraz budowanie wspólnych modeli biznesowych, jak np. spółdzielnie czy grupy producentów. Mówiąc o modelu symbiotycznym, Prezes podkreślił znaczenie produkcji opartej na gospodarce biologicznej. Prezentację zakończyła sesja naukowa, w której m.in. prof. Monika Stanny, Dyrektor Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN i prof. Walenty Poczta, członek Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP, przedstawiciel UP w Poznaniu, omówili czynniki ograniczające rozwój polskiego rolnictwa, postępującą dezagryzację, czyli zmniejszanie znaczenia ekonomicznego rolnictwa w gospodarce narodowej, a także depopulację, czyli wyludnianie się polskiej wsi. Powyższe procesy utrwalają podział Polski, na wschodnią i zachodnią, według linii Suwałki – Opole. Konferencję zwińczyło nie lada wydarzenie, jakim było podpisanie Listu Intencyjnego pomiędzy Top Farms a Polską Akademią Nauk, powołującego do życia AKADEMIE TOP FARMS. Akademia Top Farms to projekt edukacyjny, łączący kompetencje badawcze i uznaną pozycję naukową Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN oraz unikalne kompetencje i pozycję rynkową Grupy Top Farms, w tym wiedzę agrotechniczną, zasoby technologiczne i infrastrukturę. Celem projektu jest umożliwienie praktykom rolnictwa podniesienia ich kwalifikacji. W ten sposób realizuje się jeden z celów konferencji, jakim jest budowanie mostów pomiędzy światem nauki i biznesu, a tym samym rozwój polskiego rolnictwa. [materiał:zzpr]

W lubelskiej Radzie OPZZ o PPK

18 września br. odbyło się posiedzenie Rady OPZZ województwa lubelskiego które prowadziła Przewodnicząca - Wiesława Janczak .

W spotkaniu uczestniczyli przewodniczący zakładowych organizacji związkowych z terenu województwa lubelskiego. W posiedzeniu wzięło udział kierownictwo OPZZ w osobach Wiceprzewodnicząca OPZZ Barbara Popielarz oraz Wiceprzewodniczący OPZZ Piotr Ostrowski.



W czasie spotkania zostało przeprowadzone szkolenie na temat Pracowniczych Planów Kapitałowych, które prowadził Dawid Korczyński – ekspert regionalny PPK.

W drugiej części spotkania Wiceprzewodnicząca OPZZ Barbara Popielarz mówiła o pracy zespołów problemowych, propozycjach OPZZ dotyczących rent i emerytur oraz priorytetach programowych OPZZ. Wiceprzewodnicząca OPZZ przedstawiła nazwiska kandydatów na Przewodniczącego OPZZ.

Wiceprzewodniczący OPZZ Piotr Ostrowski omówił temat wyborów parlamentarnych oraz szczegółowo przedstawił zmiany w kodeksie pracy. RW OPZZ

IX posiedzenie Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy w Lublinie

9 września 2019 r. Pani Wiesława Janczak – Przewodnicząca Rady OPZZ województwa lubelskiego uczestniczyła w IX posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy w Lublinie . Głównymi tematami omawianymi na posiedzeniu były założenia Regionalnego Planu Działań na rzecz Zatrudnienia na 2020 r. dla województwa lubelskiego, monitoring Regionalnego Planu Działań na rzecz Zatrudnienia za I półrocze 2019r. oraz zaopiniowanie 33 wniosków w sprawie zasadności kształcenia zawodowego w szkołach policealnych i branżowych w województwie lubelskim.